

Anna Skura-Madziąła

Religie świata i ich stanowisko wobec eutanazji

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 12/2, 25-34

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Skura-Madziąła

Zespół Domowej Opieki Hospicyjnej w Łodzi

e-mail: aniaskura@vp.pl

Religie świata i ich stanowisko wobec eutanazji

1. Wstęp

Śmierć to jeden z najbardziej uniwersalnych, a zarazem najmniej znanych faktów życia ludzkiego; ujęta w charakterze procesu nazywana jest umieraniem. Vladimir Jankêlêvitch powie¹, iż niezależnie od tego, czy jesteśmy wierzący, czy niewierzący, śmierć jawi nam się jako niepojęta tajemnica, choć być może kryje w sobie tak naprawdę nadzieję. Na przestrzeni wieków tradycje religijne wschodnie i zachodnie wykrystalizowały odrębne, sprzeczne pojęcie o śmierci. By ujrzeć dokładnie światło interpretacji zjawiska śmierci w kontekście największych religii świata, wystarczy odwołać się do amerykańskiego religioznawcy – J. Bowkera².

Człowiek przez całe życie obserwuje śmierć, ale jednak nigdy w niej nie uczestniczy. Osobiste doświadczenie śmierci opiera się na prawdzie zasadniczej: śmierć nie jest żywą istotą³ i z definicji nie jest człowiekowi poznawczo dostępna. Obecnie jednak tęsknimy za ideałem godnego umierania. Taka postawa społeczna w dużym stopniu wynika z rozwoju medycyny, który miał miejsce przez ostatnie dziesięciolecia. Intensywny rozwój medycyny zmodyfikował sens naszej śmierci. Dzisiaj medycyna wsparta nauką i technicznymi udoskonaleniami jest sztuką przedłużania życia⁴. Dlatego bardziej niż samej śmierci człowiek boi się sztucznego podtrzymywania jego życia, jak również tego, że będzie wegetował na łasce innych – pozbawiony świadomości i godności.

Postępująca na świecie cywilizacja techniczna przyczyniła się do instrumentalizacji śmierci⁵, czyniąc z niej obiekt swoistego eksperymentowania (często wbrew woli samych zainteresowanych) lub przedmiot zabiegów merkantylnych. Z powodu przekazania śmierci w ręce lekarzy, a tym samym technizacji procesu umierania, jednostka zatraciła kontrolę nad końcem własnego życia-zarówno nad sposobem jego przebiegu jak i nad jego długością. Francuski historyk Philippe Aries sytuację tę nazwał i wyodrębnił w kulturze Zachodu jako zjawisko tzw. śmierci odwróconej⁶.

¹ V. Jankêlêvitch, *To, co nieuchronne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2005, s. 90.

² J. Bowker, *Sens śmierci*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1996.

³ L.-V. Thomas, *Doświadczenie śmierci: jego granice i rzeczywistość*, [w:] S. Cichowicz, J. Godzimirski (red.), *Antropologia śmierci*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993, s. 159.

⁴ A. Siemianowski, *Śmierć i perspektywa nadziei*, Gniezno 1992, s. 11.

⁵ M. Ogryzko-Wiewiórkowska, *Instrumentalizacja śmierci*, [w:] J. Kolbuszowski (red.), *Problemy Współczesnej Tanatologii*, tom VIII, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 2003, s. 67.

⁶ P. Aries, *Człowiek i śmierć*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989.

Jak już wspomniano, lęk przed utratą kontroli nad procesem własnego umierania, przed utratą podmiotowości oraz przed traktowaniem jako przypadku chorobowego przez wszechwładnych lekarzy sprawił, iż społeczeństwo zaczęło poszukiwać alternatywy dla tzw. śmierci odrzuconej – dobrej i godnej śmierci, w której umierający zachowuje swoje człowieczeństwo i autonomię⁷.

Odpowiedź społeczna okazała się dwojaka. Z jednej strony dość intensywnie zaczął rozwijać się ruch paliatywno-hospicyjny, postulujący godną śmierć, jak również sztukę dobrego umierania⁸, z drugiej zaś strony – liczne stowarzyszenia popierające eutanazję i promujące tzw. wspomaganą śmierć na uzgodnienie⁹. Paradoksalnie te dwie skrajne wobec siebie postawy opowiadają się za godnością umierania. Jednak w obu tych przypadkach chodzi o zupełnie inną rzeczywistość przebiegu tego procesu. I tak na przykład osoby pracujące wśród chorych i cierpiących są w dużym stopniu świadome, iż jeśli pacjent buntuje się przeciw swoim cierpieniom, przeciw życiu, to wypływa to z lęku przed samotnością w chorobie i z rozczarowania niesieniem mu pomocy. Pragnienie śmierci znika, kiedy chory doznaje adekwatnej pomocy i opieki¹⁰.

Niniejsza praca postara się ukazać, iż propagowane w różny sposób poglądy proeutannazyjne, prawna aprobata eutanazji nie są pomijane przez religie świata. Religie te potępiają, niekiedy bardzo zdecydowanie działania zmierzające do odebrania życia. Ma to miejsce zarówno u chrześcijan, jak i w religiach niechrześcijańskich.

2. Etymologia i ewolucja pojęcia eutanazji

W dyskusji o eutanazji istnieje wielka niejednoznaczność samego terminu *eutanazja*¹¹. Wbrew pozorom pojęcie to nie wywodzi się ani ze współczesnej stechnicyzowanej medycyny, ani też z żadnego z totalitarnych systemów, opartych na ideologii nadczołowieka. Niemniej jednak taki kontekst dyskusji na temat eutanazji nadał jej znaczenie negatywne. Tymczasem pojęcie to u swych korzeni nie miało tak jednoznacznie ujemnego wydźwięku i dotyczyło jakości umierania¹².

W źródłach historycznych odnajdujemy, iż na przestrzeni wieków mianem *eutanazji* określano bardzo różne zachowania:

- szybka i bezbolesna śmierć naturalna, w której umierający jest do końca autorem swojego istnienia (śmierć cesarza Augusta według Swetoniusza¹³),

⁷ M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Universitas, Kraków 2004, s. 14.

⁸ K. de Cordé, *Opieka hospicyjna w terminalnej fazie choroby nowotworowej*, [w:] S. Skobel (red.), *Życie godnie do końca*. Materiały z Polsko-Niemieckiego Sympozjum Poświęconego Opiece Paliatywnej, Łódź 2000, s. 67.

⁹ Jednym z najbardziej znanych tego typu stowarzyszeń jest *Niemieckie Towarzystwo Popierania Humanitarnej Śmierci*, uważające się za ruch praw obywatelskich i którego celem jest, by prawo człowieka do samostanowienia o sobie aż do ostatniej minuty stało się rzeczywistością. A. Müller, *Prawo do eutanazji*, Homo Dei 2, 2001, s. 11–26.

¹⁰ R. Griffin, *An Uninvited offer of Euthanasia*, [w:] H. Van der Ploeg, F. Baar and A. Stoppelenburg (red.), *A Good Ending, Good For All? Care for Carers Working in Palliative Care*, TRED publisher, Tilburg 2003, s. 27.

¹¹ M. Machinek, *Śmierć w dyspozycji człowieka. Teologia moralna wobec problemów etycznych u kresu życia ludzkiego*, Wydawnictwo Hosianum, Olsztyn 2001, s. 46–47.

¹² Tamże.

¹³ G-T. Swetoniusz, *Żywoty Cezarów*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 131.

- śmierć samobójcza, gdzie kontrolę nad nią zapewnia wybór momentu i sposobu odejścia (stoicy),
- towarzyszenie choremu umierającemu do naturalnego końca i łagodzenie jego bólu (pogląd F. Bacona),
- naturalny zgon, którego nie można w najmniejszym stopniu przyśpieszyć,
- aktywna rola lekarza uśmiercającego z litości umierającego pacjenta na jego życzenie (T. Morus i dzieło *Utopia*, częściowo Nietzsche, Haeckel i Binding),
- eksterminacja istnień nie wartych życia: psychicznie chorych, upośledzonych – wbrew ich woli, celem dobra społeczeństwa, rasy, gatunku (eksterminacja stosowana przez Hitlera i niemieckich lekarzy¹⁴).

Zamieszania semantycznego, związanego z pojęciem eutanazji nie rozwiązują również współczesne definicje słownikowe, które są ze sobą sprzeczne, nie wyczerpujące i podające niewiele znaczące sformułowania.

3. Religie świata i ich stanowisko wobec eutanazji

Podjmując się dyskusji na temat eutanazji, nie sposób pominąć stanowiska w tej sprawie największych religii świata. One to wpływają na kształtowanie ludzkich postaw, a dla wierzących są punktem odniesienia w wyrażaniu opinii bardzo często dotyczących spraw etycznych. Argumentacja natury religijnej pozostaje wiążąca dla tych, którzy określoną religię wyznają, ponieważ odwołuje się do norm obligatoryjnych jedynie dla jej wyznawców. Przez normę religijną rozumiemy taką, która odnosi się do kultu i praktyk religijnych¹⁵. Istnieją dalej normy, które nie są wyłącznie religijne, ale są przez daną religię uznane i potwierdzone jej autorytetem. Taką właśnie normą jest norma „nie zabijaj”¹⁶. Jest to norma, która gdyby była wyłącznie religijną, to zakres jej obowiązywania ograniczałibyśmy do postępowania tych, którzy tę religię wyznają.

Podjmując się dyskusji na temat niedopuszczalności eutanazji i pomijając argumenty religijne (które, jak wiemy są przekonywujące dla ludzi wierzących), należy podkreślić, iż tradycja judeochrześcijańska jest tym czynnikiem, który istotnie przyczynił się do powstania naszej cywilizacji. Nie należy się go łatwo i lekkomyślnie wyzybać, bo może to poważnie naruszyć istniejący ład społeczny. Życie obok prawdy i wolności należy do najważniejszych wartości etycznych naszego kręgu kulturowego. Dzięki tym wartościom nasze społeczeństwa funkcjonują¹⁷.

4. Stanowisko judaizmu

Szacunek do życia w religii mojżeszowej jest absolutny, bezwarunkowy, gdyż dawcą tego daru jest Bóg i tylko On może nim dysponować, a więc decydować o momencie i sposobie śmierci. Zgodnie z nauką judaizmu, żaden człowiek niezależnie od motywacji nie

¹⁴ M. Machinek, *op.cit.*, s. 25. M. Szeroczyńska, *op.cit.*, s. 37.

¹⁵ B. Chyrowicz, *Eutanazja i spór o argumenty*, [w:] B. Chyrowicz (red.), *op.cit.*, s. 168.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ W. Bołoz, *Czy życie może być życia warte. Eutanazja dobrowolna*, „Rzeczpospolita” 2001, (nr 3, luty).

może sobie pozwolić na umyślne dysponowanie życiem czy to własnym, co ma miejsce w przypadku samobójstwa, czy też cudzym – w przypadku zabójstwa. W Starym Testamencie nie doszukujemy się bezpośrednio zakazu samobójstwa, ale pewne wytyczne zawarte są w Talmudzie. Wyznawcy judaizmu podstawę tego zakazu wywodzą z cytatów biblijnych zawartych w Genzie: „będę też żądał krwi waszej, to jest dusz waszych”¹⁸, jak również zawartych w Księdze Ezechiela: „oto wszyscy ludzie są moi, zarówno ojciec, jak syn – są moimi. Każdy, kto grzeszy, umrze”¹⁹. Zgodnie z tym prawem działanie przeciwko swojemu życiu, czy też przeciwko życiu innego człowieka stanowi jeden z trzech podstawowych grzechów śmiertelnych.

Badacze przynależący do różnych odłamów judaizmu zgadzają się co do tego, że czynna eutanazja pozostaje moralnie nieuzasadnioną. Wyrażają to w Kompendium na temat etyki medycznej²⁰. Dla Żydów życie ludzkie stworzone na podobieństwo Boga pozostaje świętym i nienaruszalnym. Świętość ludzkiego życia oznacza, że w każdej sytuacji, oprócz samoobrony czy męczeństwa, należy je traktować jako cel sam w sobie. Życia nie można zakończyć z powodu wygody, pożytku czy też współczucia wobec chorego i cierpiącego pacjenta. W judaizmie samobójstwo jak i eutanazja są formami zakazanego ludobójstwa. Żadne ludzkie życie nie jest mniej lub bardziej święte. Powyższe stanowisko zawarte jest również w Torze (tradycji teologiczno-prawnej judaizmu) i pismach rabinistycznych, min. w Talmudzie²¹. Życie dla religii mojżeszowej jest największą wartością; większą nawet niż prawo biblijne, gdyż według zasad biblijnych dla ratowania życia człowieka znajdującego się w niebezpieczeństwie w szabat można przekroczyć zakaz odpoczynku np. rozpalic ogień, czy zaprzęgać wóz.

Poza tym wartość ludzkiego życia nie zmienia się w sytuacji, gdy cierpi on na nieuleczalną i śmiertelną chorobę. Nakazy Talmudu w tej sprawie są bardzo surowe, bowiem aż do pełnego ustania funkcji krążenia, oddychania i funkcji mózgowych nie można uczynić nic, co mogłoby przyspieszyć zgon. Człowieka znajdującego się w stanie agonii nie można nawet dotknąć choćby poprawiając mu poduszkę, czy zamykając powieki, bowiem istnieje niebezpieczeństwo, że nawet najmniejszy ruch skróci mu żywot – „zgaśnie jak małeńki płomyk przy najdrobniejszym dotknięciu”²². Jeżeli jakaś osoba dany nakaz przekroczyła, była traktowana jako ktoś, kto przelał niewinną krew²³.

W żydowskim spojrzeniu lekarz ma leczyć ludzi i uśmierzać cierpienie. Wymowne są słowa Rabina Immanuela Jakobovitsa, który w swojej książce *Jewish Medical Ethics*²⁴ pisze: *Jasne jest więc, że jeśli nawet pacjent jest na łożu śmierci i bardzo blisko końca, jakakolwiek forma aktywnej eutanazji jest absolutnie zakazana. Uważa się ją za zwykłe morderstwo i potępią. Według ściśle prawnych terminów, ktoś, kto zabija umierającego jest narażony na karę śmierci jako zwykły morderca.*

Jednakże powyższy skrupulatny zakaz skracania życia nie oznacza jeszcze, że należy je przedłużać za wszelką cenę. Zakazane jest bezpośrednie działanie zmierzające do skrócenia czyjegoś życia. Ale według większości rabinów prawo Talmudu dopuszcza zaprze-

¹⁸ Pierwsza Księga Mojżeszowa 9, 5, [w:] *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1990, s. 16.

¹⁹ Księga Ezechiela 18, 4, [w:] *Biblia, op.cit.*, s. 904.

²⁰ J. Dziedzic, *op.cit.*, s. 45.

²¹ Tamże, s. 46.

²² M. Szeroczyńska, *op.cit.*, s. 81.

²³ Tamże.

²⁴ I. Jakobovits, *Jewish Medical Ethics*, Bloch Publishing, New York 1975, s. 123–124.

stanie zabiegów mających przejaw zacieklej terapeutycznej. Dotyczy to szczególnie takich sytuacji, kiedy pacjent potwornie cierpi i nie ma wątpliwości medycznych, że jest skazany na szybki zgon²⁵.

Jeżeli osoba jest podtrzymywana przy życiu w sposób sztuczny przy pomocy aparatury medycznej, to można ją odłączyć i pozwolić umrzeć śmiercią naturalną, jeżeli z medycznego punktu widzenia nie istnieje żadna możliwość, aby powróciła ona do samodzielnego życia.

Rozróżnia się metody leczenia bezpośrednio służące do walki z chorobą terminalną (np. resuscytacja po zatrzymaniu serca chorego) od środków naturalnych, mających na celu zwalczanie zwykłych, łatwo pokonywanych problemów medycznych (np. karmienie, pojenie, podawanie tlenu). O ile od tych pierwszych zabiegów można odstąpić, o tyle zaprzestanie stosowania środków naturalnych jest zakazane. Należy do nich min. odłączenie od respiratora²⁶. Analogicznie dozwolone jest podawanie środków, które mają na celu uśmierzanie i łagodzenie bólu²⁷.

Judaizm, a dokładniej mówiąc prawo żydowskie, respektuje prawo do naturalnej śmierci i wymaga usunięcia przeszkody, która komplikowałaby odejście chorego w końcowej fazie umierania.

5. Religia islamu

Po śmierci Jasera Arafata przewodniczący sądów religijnych w Palestynie zapewnił, iż przywódca palestyński zmarł bez zastosowania eutanazji i że eutanazja jest niezgodna z islamem. W 1997 r. najwyższa instancja religijna w Arabii Saudyjskiej promulgowała dekret, zgodnie z którym eutanazja jest zakazana przez prawo islamskie, gdyż życie jest darem Bożym, który należy szanować.

Dr Dalil Boubakeur, rektor głównego meczetu w Paryżu podkreślił, iż lekarz jest tylko instrumentem woli Bożej i że w żadnym wypadku nie może mieć prerogatyw w odniesieniu

²⁵ M. Szeroczyńska, *op.cit.*, s. 81.

²⁶ W 1978 r. rabbi Elieser Waldenberg opublikował zbiór odpowiedzi na pytania etyki medycznej z punktu widzenia Halachy (hebr = droga, zachowanie; w rabinistycznym interpretowaniu Biblii i w Talmudzie części odwołujące się bezpośrednio do precyzyjnych norm postępowania, które konkretyzują respekt wobec przykazań Tory). Uważa on, że respirator może być odłączony wtedy, kiedy stanowi przeszkodę w odstąpieniu od naturalnej śmierci. Musi być jednak uzasadnienie, że pacjent nie będzie mógł dłużej samodzielnie żyć. Jest to teoretyczna propozycja, nie mająca zastosowania w praktyce. Zdaniem rabiego każdego chorego, gdy to jest potrzebne, należy natychmiast przywrócić do życia, by uniknąć podłączenia do respiratora. Jednak jeśli to okazuje się niewystarczające, chorego należy podłączyć do maszyny, a ta z kolei podłączona jest do automatów, które wyłączają się po 12 lub 24 godzinach. Jest to czas, w którym lekarze są zobowiązani przeprowadzić wszystkie badania kliniczne. Po zebraniu wszystkich ważnych wyników podejmuje się decyzje. Jeśli jednak badania wykażą możliwość dalszego, samodzielnego życia pacjenta, przedłuża się funkcjonowanie maszyn do następnego badania. W przypadku, gdy nie ma możliwości, to zegary po upływie 12 lub 24 godzin odłączają respirator. Następnie lekarze podczas 10 lub 20 minut muszą stwierdzić na podstawie wielokrotnego badania, czy chory może sam żyć i samodzielnie oddychać. Gdy pojawią się oznaki wskazujące, że chory może dalej żyć, to natychmiast winien być podłączony do respiratora, gdy jednak takich oznak nie ma, do głosu należy dopuścić prawo natury. U. Benzenhöfer, *Der gute Tod? Euthanasie und Sterbehilfe in Geschichte und Gegenwart*, Verlag C., H. Beck, München 1999, s. 49–50.

²⁷ M. Szeroczyńska, *op.cit.*, s. 81.

do śmierci. Islam nie dopuszcza eutanazji, potępia uporczywą terapię i wspiera rozwój opieki paliatywnej.

W sprawach etycznych wyznawcy islamu kierują się Koranem. Koran, jako objawione nauczanie Boga, stanowi źródło wiary, zasad i praktyk we wszystkich dziedzinach życia łącznie z medycyną. Słowami z Koranu: *Kto zabije człowieka, ten odpowiada za krew jego przed całym rodem ludzkim; kto zaś uratuje życie człowieka, będzie nagrodzonym, jakby uratował życie całego rodu ludzkiego...* wprowadza się zakaz eutanazji jako czynu niemoralnego: pod żadnym pozorem, nawet w przypadku nieuleczalnej choroby, nie wolno skracać życia własnego lub cudzego²⁸. Religia islamu nie akceptuje również eutanazji z powodu litości. Ponieważ Bóg jest stwórcą wszystkiego, cierpienie, czy ból mają przypominać ludziom o przewinieniach, by podjęli wysiłek zmiany życia. Muzułmanin zdaje sobie sprawę, że ból i cierpienie, które go dotykają są wyrazem woli Bożej. Muzułmanie cierpienie i ból odbierają jako karę zadaną przez Boga, lub też człowiek cierpi w następstwie grzechu. To, czy człowiek odzyska fizyczną lub duchową harmonię, zależy od wiary, pobożności i oddania się woli. Litość nie jest uważana za dopuszczalną przyczynę zabijania. Skrócenie cierpienia przeszkodziłoby w pokutowaniu za grzechy.

Muzułmanie respektują prawo do naturalnej śmierci, nie akceptują eutanazji, wierzą, że śmierć następuje zgodnie z wolą Bożą a medycyna ma służyć woli Bożej²⁹. I żadna dusza nie może umrzeć inaczej, jak za zezwoleniem Boga, według zapisu ustanawiającego termin³⁰.

6. Hinduizm i buddyzm

Źródło etyki hinduskiej dotyczącej problemu śmierci i umierania wywodzi się ze starożytnych i zróżnicowanych tradycji medycznych i kulturowych. Etyczne problemy dotyczące eutanazji pozostają zgodne z klasycznymi i ludowymi tradycjami religijnymi. Nie mniej jednak hinduizm nie ma jednej, powszechnej księgi uwzględniającej zasady etyczne ludzkiego postępowania. Zasady te zawsze były elastyczne i uzależnione od interpretacji lokalnych społeczności.

Rozważając hinduskie podejście do dobrowolnej i czynnej eutanazji, musimy wziąć pod uwagę dwie ważne i charakterystyczne koncepcje: *karmę* i *dharmę*³¹. *Karma* jest podstawą zrozumienia podejścia hinduistów do eutanazji. *Dharma* to prawo moralne i etyczne. Przestrzeganie tego prawa jest obowiązkiem i zapewnia pomyślność teraz i po śmierci. Ustala ona normy i oczekiwania dotyczące wszystkich aspektów życia. Dla hinduizmu podstawową zasadę stanowi reinkarnacja i wędrówka dusz, trwająca aż do całkowitego uwolnienia od wciąż powtarzającej się egzystencji. Dlatego samobójstwo eutanatyczne, jak i inne formy skracające życie, są zakazane.

Dharma przydziela czyny i obowiązki, *karma* wiąże z nimi człowieka. Zadaniem każdego człowieka w obecnym życiu jest takie postępowanie, którym winien on zasłużyć sobie na osiągnięcie wyższego wcielenia w przyszłym życiu. Odebranie sobie życia w tym wcie-

²⁸ A. Guzik, *Prawo do dobrej śmierci*, „Prawo i życie” 1999, nr 14, s. 59–62.

²⁹ J. Dziedzic, *op.cit.*, s. 50.

³⁰ Koran, S III, 145, PWN, Warszawa 1986, s. 82.

³¹ J. Dziedzic, *op.cit.*, s. 50.

leniu po to, by uciec przed cierpieniem, uniemożliwia przyszłe wzniesienie się na wyższy poziom duchowy i daje złą *karmę*. W hinduizmie jedyną dopuszczalną formą samobójstwa jest samozagłodzenie się lub samouduszenie poprzez wstrzymanie oddechu, praktykowane przez braminów w celu osiągnięcia nirwany.

Hinduizm nie popiera również sztucznego przedłużania życia, bowiem stanowi ono jedynie przedłużenie cierpienia, które nieodłącznie związane jest z każdą egzystencją. Człowiekowi winno się pozwolić umrzeć w spokoju³².

Dla buddystów śmierć nie jest ani porażką, ani niczym, z czym należy walczyć. Przedłużanie życia w nieskończoność nie ma sensu, bowiem każde ludzkie ciało jest nietrwałe i każde kolejne narodziny pociągają za sobą nieuchronnie śmierć cielesną. W buddyzmie śmierć nie jest traktowana jako koniec istnienia, ale jako ogniwo łączące kolejne odrodzenie w Samarze³³ aż do osiągnięcia wyzwolenia – tzw. Nirwany. Według nauk Wadźrajany (kierunek w buddyzmie) każda czująca istota w trakcie śmierci doświadcza podobnego procesu utraty mocy nad ciałem, uczuć, zdolności zmysłowych i subtelnych stanów świadomości.

Buddyści uważają, że kiedy nie ma już szans na wyzdrowienie, wszelkie próby sztucznego podtrzymywania życia winny być zaniechane, bowiem człowiek w tym momencie nie potrzebuje inwazyjnych zabiegów medycznych, ale wsparcia moralnego i duchowego, które zapewni śmierć godną i w spokoju. W buddyzmie śmierć należy zdefiniować jako odłączenie się ciała i ducha, który wyrusza w podróż do następnego życia. Dlatego wraz z degeneracją ciała fizycznego cierpienie nie znika, lecz istnieje nadal, dopóki nie wyczerpią się efekty działania *karmy*, która to cierpienie wywołała. Zniszczenie ciała przez samobójstwo lub eutanazję nie ma sensu, bowiem taki czyn nie pozwala uciec od cierpienia, a poza tym duch odchodzi w niesprzyjającej atmosferze i w przyszłości będzie nosił złe ślady tego postępowania. Ważne jest, by umieranie odbywało się w pełni zachowanej świadomości, z umysłem jasnym i spokojnym. Dlatego współcześni mistrzowie buddyjscy zalecają stosowanie technik medycyny paliatywnej, w tym także środków przeciwbólowych, ale takich, które nie wyłączają świadomości³⁴.

Na stanowisku moralnej niedopuszczalności eutanazji (w tym wypadku nienaturalnego zakończenia życia) stoi również konfucjanizm. Postawa taka wynika z przyjętego z taoizmu ideału życia jako drogi – *tao*. Chodzi o to, by nie sprzeciwiać się naturalnemu biegowi rzeczy i dojść do właściwej drogi życiowej poprzez osiągnięcie zgodności z *tao*. Ponieważ mądrość życiową osiąga się z wiekiem, dlatego przedwczesna śmierć jest oceniana jako budząca zło moralne, gdyż pozbawia człowieka szansy na osiągnięcie człowieczeństwa. Konfucjanizm dopuszcza jedynie samobójstwo w celu ratowania własnego honoru, dobrego imienia rodziny lub z zemsty³⁵.

³² M. Szeroczyńska, *op.cit.*, s. 84.

³³ Samsara w hinduizmie i buddyzmie to kołowrót narodzin i śmierci, czyli reinkarnacji kolejnych wcieleń.

³⁴ M. Szeroczyńska, *op.cit.*, s. 84.

³⁵ Tamże.

7. Stanowisko kościołów chrześcijańskich

Kościół chrześcijański do których należą: kościół katolicki, prawosławny, kościoły protestanckie, baptyści, metodyści, swoje źródło głównie czerpią z zasad przyjętych w etyce chrześcijańskiej. Etyka chrześcijańska, czyli chrześcijańska filozofia moralności swoimi korzeniami tkwi w świecie antycznych, poza chrześcijańskich platońsko-arystotelesowskich idei i kontynuuje przez te kierunki styl filozofowania³⁶.

Do powstania etycznych teorii w dużym stopniu przyczynili się chrześcijańscy filozofowie, jak św. Augustyn, czy św. Tomasz z Akwinu. Etyka chrześcijańska stanowiąc integralną część filozofii chrześcijańskiej razem z nią dzieli przez wieki historyczne losy. Sercem etyki chrześcijańskiej jest pojęcie godności osoby ludzkiej; jest ono pojęciem nadrzędnym w postępowaniu względem drugiego człowieka.³⁷

Fundament etyki chrześcijańskiej stanowi dekalog przyjęty z judaizmu. Bóg to autorytet rozstrzygający o dobru i złu³⁸. Etyka ta podkreśla, iż życie człowieka znajduje się w rękach Boga, który jest Panem i tylko On ustala końcową chwilę.

Człowiek przyjmując dar życia uznaje swoją zależność od Stwórcy; zniszczenie niewinnego, ludzkiego życia uchodzi za wylamanie się człowieka z dialogu ze Stwórcą, poprzez który realizuje on wpisana w swój byt celowość³⁹. Z racji podobieństwa człowieka do Boga, ludzkiemu życiu przysługuje status świętości.

Wspólną konkluzją wszystkich kościołów chrześcijańskich jest przeświadczenie, iż zawsze należy odrzucić eutanazję czynną, bowiem jest ona czynem niemoralnym. Natomiast istnieje niewielkie różnice, jeśli chodzi o okoliczności, kiedy można zastosować eutanazję bierną, będącą dla niektórych przejawem dobrego umierania. Bowiem sens jest mówić nie tylko o dobrej śmierci, ale i o dobrym umieraniu⁴⁰. Kościoły chrześcijańskie podkreślają, iż Bóg w mocy stworzenia uczynił człowieka istotą cielesno-duchową, w której obydwie wymiary stanowią integralną całość i nie są to jedynie epifenomeny dwóch wykluczających się zasad. Dobrowolne pozbawienie się życia tożsame jest z rezygnacją z życiodajnej więzi z Bogiem, stanowiącej najważniejszy, a zarazem ostateczny horyzont dla ludzkiej egzystencji. Świadoma decyzja o przyjęciu eutanazji, to decyzja mająca na celu podkreślenie świadomej manifestacji niezależności wobec Boga. Decyzja taka może być efektem śmierci duchowej, polegającej na trwaniu w grzechu pozbawiającym człowieka wrażliwości na dobro a zwiększeniu podatności na zło, które niekiedy przybiera pozór dobra⁴¹.

³⁶ Jeżeli używalibyśmy tylko terminu „etyka chrześcijańska”, to niewątpliwie chodziłoby tylko o etykę religijną, która wzoruje się na zasadach zaczerpniętych z ewangelii lub nauk Kościoła katolickiego – krótko mówiąc, opartą na jakimś autorytecie. Jeżeli jednak używamy terminu „filozofia moralności”, to musimy sięgnąć do poza chrześcijańskich źródeł poznania, przede wszystkim do zasad rozumowych a nie jakiegokolwiek autorytetu. Tak dzieje się w przypadku etyki arystotelesowskiej, kantowskiej, czy egzystencjalistycznej. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002, s. 7.

³⁷ J. Galarowicz, *Być ziarnem pszenicznym. Nowa książeczka o człowieku*, Wydawnictwo MAREK DEREWIECKI, Kęty 2006, s. 149–150.

³⁸ W. Dyk, *Etyczny wymiar człowieka*, Wydawnictwo Naukowe US, Szczecin 2002, s. 17–18.

³⁹ K. Golsner, *Stanowisko Nauczycielskiego Kościoła na temat pomocy w umieraniu i eutanazji*, [w:] P. Morciniec (red.), *Eutanazja w dyskusji*, Redakcja wydawnictwa WT UO, Opole 2001, s. 209–226.

⁴⁰ M. Szeroczynska, *op.cit.*, s. 79.

⁴¹ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, wyd. Znak, Kraków 1996, s. 269.

Dobrowolne przyspieszenie śmierci i poddanie się jej destrukcyjnemu wymiarowi sprzeciwia się godności chrześcijańskiego powołania i stanowi przejaw niewiary w Chrystusa, w Jego moc odkupieńczą śmierci i zmartwychwstania. Trwanie w Chrystusie owocuje przekonaniem, iż nie istnieją takie sytuacje, w których ludzka niedoskonałość i ograniczoność musiałaby skapitulować w obliczu śmierci⁴².

Religie chrześcijańskie zdecydowanie odrzucają stanowisko, iż życie jest bytem ku śmierci (czyli nieprzekraczalnym i definitywnym kresem ludzkiego istnienia) i jako takie ulega jej w chwili ostatecznej rozłuki człowieka z doczesnością. Chrześcijaństwo oponuje, iż również śmierć podobnie jak cierpienie może stać się aktem w pełni osobowym i doświadczeniem pozytywnym, ujawniającym głębię i bogactwo cech specyficznie ludzkich. Inklinacja człowieka na tematy istnienia jego wieczności przeciwstawia się czysto materialistycznemu pojmowaniu śmierci i rozpatrywaniu jej tylko w ramach doczesności.

Marginalizowanie znaczenia śmierci i wypieranie jej ze świadomości indywidualnej lub społecznej jest ostoją współczesnego społeczeństwa dobrobytu i stanowi główny wyznacznik kultury śmierci a także stanowi podłoże do narodzin eutanazji.

Nurt wartości hedonistyczno-konsumpcyjnych, sprowadzających dobre życie do sumy przyjemności i wygód nie docenia pozytywnej roli osób starszych, chorych i umierających. Tymczasem Biblia ukazuje człowieka starego jako kogoś, kto jest pełen bojaźni i mądrości Bożej⁴³.

Życie uważane jest za dar Boga, za który człowiek winny jest Stwórcy wdzięczność i za który jest odpowiedzialny. Każda śmierć już z założenia jest tragiczna i zła, dlatego nie można mówić o tzw. dobrej śmierci. Zarówno eutanazja czynna jak i bierna nie rozwiązuje problemu wynikającego z istnienia śmierci, a jedynie przyspiesza nastąpienie nieuniknionego⁴⁴. Chrześcijaństwo odrzuca miłosierne zabójstwo ludzi kalekich, starszych lub ciężko chorych, gdyż przeciwstawia się ono roli Boga w świecie, naturze ludzkiego bycia i świętego końca życia. Jakość życia musi być zapewniona w jej duchowym aspekcie i wcale nie zostanie zapewniona przez podanie śmiertelnego zastrzyku czy poprzez odłączenie aparatury medycznej. Dlatego najważniejszym zadaniem zespołu medycznego nie jest maksymalne przedłużanie życia ludzkiego, ale zapobieżenie cierpieniom fizycznym chorego, które pozbawiają go możliwości korzystania ze swej duchowości i dobrego przygotowania się na śmierć⁴⁵.

Podjęcie decyzji o eutanazji zakwestionuje również daną człowiekowi przez Boga wolność. Nowe prawo zwane ewangelicznym nie tylko nie ogranicza ludzkiej wolności, ale stanowi jej doskonałe wypełnienie⁴⁶. Istnieją jednak takie sytuacje, kiedy człowiek nie realizuje swojego powołania do wolności w zgodzie z zamysłem Bożym. Tutaj ponownie należy podkreślić perspektywę hedonizmu, która wydatnie ogranicza możliwości zaktualizowania powołania człowieka do wolności. Kościoły chrześcijańskie podkreślają, iż hedonizm ujawnia wolność do śmierci jako lękową formę ucieczki przed naznaczonym cierpieniem dyskomfortem. Wolność ukazana zostaje jako przejaw hołdowania ciału, pozór tego, co zwie się prawdziwą wolnością opartą na posłuszeństwie Stwórcy.

⁴² G. Mazur, *op.cit.*, s. 122.

⁴³ Mądrość Syracha 25, 4, 6, [w:] Biblia, *op.cit.*

⁴⁴ M. Szeroczyńska, *op.cit.*, s. 79.

⁴⁵ Tamże, s. 80.

⁴⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, Pallotinum, Poznań 1993.

Paradoksem czasów niebywałego tryumfu nauki, techniki i medycyny stała się ucieczka społeczeństwa przed ludźmi starymi, kalekami i chorymi nieuleczalnie.

Teorie postulujące dobrą śmierć wciąż zawierają pełno sprzeczności i nieuprawnionych uogólnień. Opierają się na psychologicznym szantażu jak również zmierzają do usprawiedliwienia społecznej agresji wobec osób pogrążonych w cierpieniu lub bliskich śmierci.

Religions of the World and their Positions on Euthanasia

Summary

The attitude towards death and dying reflects the society's view on a human being as a subject.

Due to the progress in medical science a growing interest has been observed in the problem of death, including the right to dignified dying. One of the issues connected with the phenomenon of dying is the problem of euthanasia seen as one's right to decide on one's own death in extreme cases.

The question of the legality of euthanasia is becoming a subject of consideration more and more often, which is a result of a celebratory *culture of death* and the obsolescence of faith and religious practice.

The aim of the following report is to show the attitude of major religions of the world towards euthanasia. What arguments of religious nature are against the legality of mercy killing?

Both Christian and non-Christian religions rise to speak on the matter. All religions stress their veto over mercy killing, justifying their view in various ways.

Christians claim that God is the donor and lord of life; a man cannot decide on ending human life as he or she is only the user, not the owner of it. Judaism assumes that human life has an absolute value, is sacred, un-touchable, as God's gift. Islam, quoting Koran, also preserves life as God's gift. According to Buddhist ethics, the annihilation of both one's own and someone else's life is the worst of evil deeds.

Will the arguments of religious nature mean enough to stop the legality of euthanasia?

Key words: *death, euthanasia, religions of the world, Christian ethics*